

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 15 (558) 13 kwietnia 2014 r.

Niedziela Palmowa *Preludium Męki Pańskiej*



Nieznany artysta, Wjazd Jezusa do Jerozolimy, fragment „Ołtarza Jerozolimskiego” z Kościoła Mariackiego w Gdańsku, obecnie Muzeum Narodowe w Warszawie, ok. 1495 r.

Niedziela Palmowa – tylko dla tych, którzy nie zakładają masek

Ostatnia Niedziela Wielkiego Postu nazywana jest Niedzielą Palmową. To dzień uroczystego wjazdu do Jerozolimy naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Wjeżdża on do Jerozolimy na osiołku, niepozornym wierzchowcu ludzi ubogich, albowiem sam jest „cichy i pokornego serca” i nie pragnie ziemskiego uwielbienia i chwały. Mimo to pozwala na oddawanie Mu czci uwielbienia. „*Jeśli ci umilkną, kamienie wolać będą*” (Łk 19,40). Nie można bowiem uciszać prawdy, a prawdą jest obwieszczenie, że Jezus jest Królem i Zbawicielem.

Mnóstwo ludzi, których ewangelista Łukasz nazywa „uczniami” (Łk 19,37), wielbiło radośnie Boga śpiewając „*Hosanna*”. Czy byli to prawdziwi, ukształtowani duchowo „uczniowie”, czy też raczej osoby, które tylko z daleka obserwowały Jezusa i jego cuda? Nie wiemy tego do końca, jednak wydaje się, że większość z nich była świadkami chwilowymi, nie do końca przekonanymi o Jezusie, a przynajmniej nie posiadającymi świadomości, kim jest Jezus. Gdy bowiem za kilka dni zgromadzony na dziedzińcu Piłata tłum zakrzyknie: „*Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go*” (Łk 23,21), będzie wśród tego tłumu zapewne wielu uczestników hołdów składanych w Niedziele Palmową. A jeśli nawet wśród tego tłumu będzie ich niewielu, to reszta, przelękniona, pozostanie w domach, bojąc się tym razem złożyć świadectwa o Jezusie.

Niedziela Palmowa w zestawieniu z Wielkim Piątkiem, ukazuje niezbyt chwalebna, lecz jak najbardziej prawdziwą, część ludzkiej natury. To chwiejność, lęklivość, zmienność człowieka. Dzisiejszy bohater staje się za parę dni tchórzem. Dokonanie chwalebnego czynu nie decyduje o całej przyszłości człowieka, za jakiś



czas obecny idol może okazać się małym cynikiem. Tak przecież było nawet z Piotrem, który raz bronił Mistrza, używając miecza, a za chwilę bał się przyznać, że jest jego uczniem. Bo ludzie są słabi i zmienni, często ze względu na swą zranioną naturę. A jeszcze gorzej, gdy nauczymy się zakładać maski, które sprawiają, że zachowujemy się szizofrenicznie w różnych sytuacjach, w zależności od tego kto się z nami spotyka i kogo mamy zadowolić w danej chwili.

Pan Bóg stoi zawsze po stronie człowieka i jest „cierpliwy w przebaczeniu”. Daruje winy łotrowi na krzyżu i Piotrowi, który się go wyparł. Ale Pan Bóg nie może znieść zakładania masek i koniunkturalizmu, taka postawa nie jest godna szacunku i tolerowania. Upaść jest rzeczą ludzką, ale trwać w kłamstwie dla własnej korzyści jest rzeczą szatańską. Dlatego musimy zrzucić z siebie maski grzechu, stawać w prawdzie, przepraszać i żałować za swoje winy.

Ci z ludzi, którzy w masce kłamstwa o sobie przychodzą do Jezusa, nie otrzymają przebaczenia i darowania win. Zresztą, taki człowiek, nie widzi w sobie żadnej winy, on jest według własnego mniemania doskonały, tylko inni ludzie są zepsuci, a on nie ma możliwości, by być uczciwym. Gdy ktoś taki staje przed cierpiącym Chrystusem, sam na siebie wydaje wyrok. Z obłudnym, pełnym kłamstwa i buty Herodem, Jezus nawet nie chciał rozmawiać (por. Łk 23,9).

Idźmy więc na spotkanie z Jezusem na Drodze Krzyżowej z odsłoniętą twarzą własnego „ja”. Idźmy z pokorą i żalem, oddajmy Mu pokłon i przeprośmy za wszystkie zniewagi. On kocha cichych i pokornych, „*nie łamie trzciny nadłamaney i nie gasi knotka o nikłym płomyku*” (Iz 42,3). On wydaje swoje Ciało i przelewa świętą Krew za grzeszników, słabych i zmiennych, ale tych, którzy Go szczerze miłują.

Ks. Tomasz Grzywina

Zbierzcie pozostałe ułamki	2	UŚMIECHNIĘTY, DOBRY PAPIEŻ -	
Jan Paweł II po raz drugi w Ojczyźnie	3	ŚW. JAN XXIII	8
Rekolekcje parafialne	6	Intencje	10
Rekolekcje szkolne	7	Ogłoszenia	11

Jan Paweł II po raz drugi w Ojczyźnie

W poprzedniej gazecie swoją uwagę skupiłem głównie na Pierwszej Pielgrzymce do Ojczyzny, która miała miejsce w roku 1979. Zdaniem wielu obserwatorów życia Kościoła i ludzi obeznanych z teologią, Pielgrzymka ta była programem posługi Jana Pawła II w wymiarach całego Kościoła, choć homilie czy kazania Jan Paweł II wygłaszał w Polsce. Obecnie swoją myśl skupię na Drugiej Pielgrzymce do Ojczyzny, a która miała miejsce jeszcze w okresie stanu wojennego, w roku 1983. Pielgrzymka ta w okresie tak szczególnym dla Polski, została zatytułowana: „Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Znow na polskiej ziemi”. Papież przybył do nas, aby uczcić sześćsetną rocznicę pobytu wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, a także przybył do grobu prymasa Tysiąclecia, Stefana kardynała Wyszyńskiego, któremu w swojej homilii poświęcił wiele miejsca, aby w jego intencji odprawić Mszę świętą, gdyż nie mógł przybyć na pogrzeb, bo Ali Agca próbował odebrać mu życie i był ciężko chory.

Swoją posługę Jan Paweł II zaczął od katedry św. Jana, w Warszawie, w dniu 16 czerwca 1983 roku.

Jan Paweł II nawiązał do trwającego w tym okresie Roku Odkupienia, aby stworzyć „możliwość czerpania z nadprzyrodzonych darów jubileuszu: odpuszczenia grzechów i odpustu kar doczesnych”. Apelował: „Pozwólmy ogarnąć się tajemnicy Odkupienia!” Jako że trwał stan wojenny, więc ujął się za prześladowanymi, a swoją myśl ujął w sposób głęboko przemyślany teologicznie łącząc sytuację ludzi dotkniętych różnego rodzaju niedogodnościami z sytuacją Maryi pod krzyżem Chrystusa. Ujął się głównie za tymi, którzy najbardziej odczuwali „cierpki smak zawodu, upokorzenia, cierpienia, pozbawienia wolności, krzywdy, podeptanej godności człowieka, (...)”.

Niezwykle trudno jest odnieść się do wszystkich choćby tylko ważniejszych wątków tej Pielgrzymki, ale wstąpmy na nieistniejący już Stadion Dziesięciolecia. Jest dzień 17 czerwca 1983 roku.

Tam, wobec ogromnej rzeszy ludzi, nawiązał Ojciec Święty do rocznicy wiedeńskiej wiktorii z roku 1863, kiedy to król Polski Jan III Sobieski, po zwycięstwie nad Turkami, zawiadamił Stolicę Apostolską w czterech słowach: „Venimus, vidimus, Deus vicit” – przybyliśmy, zobaczyliśmy,

Bóg zwyciężył”. Zwycięstwo Sobieskiego nad turecką nawałnicą porównał do zwycięstwa człowieka nad własnymi słabościami: „Człowiek jest powołany do odnosenia zwycięstwa w Jezusie Chrystusie. Jest to zwycięstwo nad grzechem, nad starym człowiekiem, który tkwi głęboko w każdym z nas”.

Nawiązał także do listów jakie napłynęły do Niego od internowanych w stanie wojennym. Nawiązywał do ojczyznej historii, kiedy to Ojczyzna przechodziła różne koleje losu, kiedy była zniewolona, kiedy walczyła o uzyskanie wolności. Z uznaniem mówił o Warszawie, która podźwignęła się ze straszliwych ruin II wojny światowej, kiedy to w roku 1944 „została zamieniona w wielką ruinę”. Dostrzegał ogromny wysiłek Narodu, który podniósł to niezłomne miasto z ruin. Charakterystycznym rysem Jego przemówienia było łączenie losów Ojczyzny, z trudem i krzyżem, co „należy do chrześcijańskiego programu życia człowieka. Również i życia Narodu”.

Nawiązując do stanu wojennego, choć nie używał tego określenia, zaznaczył, że sam przeżywał bardzo głęboko to, czego doświadczają Polacy w tym okresie. Wpajał nam, że zwycięstwo przyjdzie. Będzie to zwycięstwo moralne. Apelował o dialog władzy z obywatelami, o porozumienie, jako „jedyną drogę, która pozwala Narodowi żyć pełnią praw obywatelskich i posiadać struktury społeczne odpowiadające jego słusznym wymogom (...)”.

Kończąc tę homilię, odniósł się do swojej pielgrzymki do Częstochowy. Mówił: „Pragnę zabrać tam wszystkie cierpienia mojego Narodu, a zarazem tę wolę zwycięstwa, która nie opuszcza go pośród wszystkich dziejowych klęsk i doświadczeń.

I pragnę powiedzieć:
„*Weź w opiekę Naród cały,
Który żyje dla Twej chwały.
Niech rozwija się wspaniały –
Maryjo!*”

18 czerwca 1983 roku Jan Paweł II zawiązał do Niepokalanowa, aby oddać należną cześć Niepokalanej i św. Maksymilianowi Marii Kolbemu. W bazylice Niepokalanej zaczął słowami: „Dzisiaj, w pierwszym roku po jego kanonizacji, znajdujemy się na miejscu jego heroicznego życia, jego codziennej pracy. Temu miejscu dał imię Niepokalanów. Podobnie w Polsce jak i w Japonii – Niepokalanów.

Miasto Nieokalaney! Klasztor Niepokalanej, środowisko Niepokalanej, warsztat pracy Niepokalanej. Tutaj właśnie, w Niepokalanowie, będziemy dziękować Trójcy Przenajświętszej za wyniesienie do chwały ołtarzy pierwszego świętego syna polskiej ziemi w drugim tysiącleciu”. Było to zasadnicze przesłanie do rodzin zakonnych, tak męskich jak i żeńskich.

Zasadniczą myśl, skierowaną do wszystkich wyraził podczas Mszy świętej na polach przyklasztornych. Mówił o świętym Maksymilianie Kolbem, który „przez swoją śmierć w obozie koncentracyjnym, w bunkrze głodowym potwierdził w jakiś szczególnie wymowny sposób dramat ludzkości dwudziestego stulecia. Jednakże motywem głębszym i właściwym wyda się to, że w tym kapłanie – męczenniku w jakiś szczególnie sposób przejrzyta stała się centralna prawda Ewangelii: prawda o potędze miłości”. Pytał: „Co to znaczy, że miłość jest potężniejsza niż śmierć? To znaczy także: „Nie daj się zwyciężać złu, ale złu dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21).

Podkreślał zasadnicze rysy duchowości franciszkańskiej jakie odwzorowywał św. Maksymilian swoim życiem, a głównie jego ogromne przywiązanie i ufność pokładaną w Matce Bożej Niepokalanej.

Nie sposób ogarnąć wszystkiego, co przekazał nam Jan Paweł II w dniach 18 i 19 czerwca 1983 roku w Częstochowie, w tym na Jasnej Górze. W czasie Apelu Jasnogórskiego, w dniu 18 czerwca, rozważał słowa: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwa!” Słowa te musiały wywrzeć wielkie wrażenie, bo były owiane głębią trafiającą do naszych sumień. Szczególnie mocny wydzźwięk miało rozważanie dotyczące słowa – postawy: Czuwa! Pytał Jan Paweł II:

„Co to znaczy: „czuwa”?

To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam, i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przez zwyciężając je w sobie”.

Było to rozważanie skierowane do młodych, z tym zasadniczym wątkiem: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. (...) Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten

kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie!”

Główne przemówienie Jan Paweł II wygłosił podczas Mszy świętej z okazji Jubileuszu 600-lecia obecności Bogarodzicy, Matki i Królowej, na Jasnej Górze, w Częstochowie. Można go streścić w słowach: „Tyś wielką chlubą naszego Narodu”. Nawiązywał wtedy do słów z Ewangelii św. Jana: „była tam Matka Jezusa” i rozwijał ten wątek, zwracając uwagę na obecność Maryi w dziejach naszego Narodu począwszy od chrztu Polski, od roku 966. Apelowal słowami Maryi wypowiedzianymi do sług weselnych: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Na tym wątku skupiał zasadniczą uwagę. Mówił o wielkim dziedzictwie wolności: „Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. „Wolność nie jest ulgą, lecz tudem wielkości” – jak się wyraża poeta (Leopold Staff, *Oto twa pieśń*)”. Podkreślał związek jasnogórskiego sanktuarium z dziejami naszego Narodu. Jasna Góra była zawsze nadzieją dla naszego Narodu oraz wytrwałego dążenia do odzyskania niepodległości. Cytował słowa pieśni:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie –
Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!”

Podkreślał macierzyńską opiekę Maryi nad naszym Narodem. 19 czerwca dokonał koronacji czterech obrazów maryjnych z Lubaczowa, z Brdowa, ze Stoczka Warmińskiego i z Zieloniec. Życzył: „Niech Maryja będzie z Wami przez dalsze lata i pokolenia, przybliżając Wam Chrystusa i Jego królestwo: królestwo łaski i prawdy, królestwo wiary, nadziei i miłości, królestwo życia wiecznego”. Jest w tych słowach ukazywany sens koronacji obrazów.

Bardzo głębokie słowa wypowiadał na temat Apelu Jasnogórskiego. Mówił, że to: „Słowa proste i mocne. Słowa zasadnicze. Słowa ewangeliczne. Słowa miłości, którymi pragniemy trafić do Serca Matki – i w tym Sercu ze sobą się spotkać. Spotkanie takie jest niezmiernie ważne. Nie możemy pozostać na tej trudnej polskiej ziemi bez spotkania w macierzyńskim Sercu Pani Jasnogórskiej” (19 czerwca 1983).

Cały czas podczas pobytu w Polsce interesował się losami naszego kraju, naszego Narodu. Zwracał się do Maryi:

„Matko Jasnogórsko! W tej wieczornej godzinie szczerości, w której otwieram moje serce przed Tobą, nie mogę pominąć spraw, które zalegają wiele serc. Myślę, że słowa moje są nieporadne – bo trudno mówić głośno o bolesnych sprawach.

Więc tylko Cię proszę, o Matko mojego Narodu... za tymi, którzy cierpią – i za tymi, którzy sprawiają cierpienia... bo przecież Twój Syn nie chce nikogo odrzucić!”

Będąc w Rzymie, jakby w oddali od Ojczyzny, od jej spraw, interesuje się naszym losem, przyznaje się do nas: „Jestem synem tego Narodu – i dlatego odczuwam głęboko wszystkie, wszystkie jego szlachetne dążenia, pragnienia życia w prawdzie, wolności, sprawiedliwości, solidarności społecznej – pragnienie życia swoim własnym życiem. Przecież po tysiącu lat dziejowych doświadczeń ten Naród ma swoje własne życie, swą kulturę, swe społeczne tradycje, swoją duchową tożsamość”. Wsłuchując się w ten głos, można było odczytać wielkie wołanie o wolność, o prawdę, o sprawiedliwość, o solidarność, gdyż stan wojenny stłamsił te szlachetne dążenia. Apelowal o dialog społeczny władzy z obywatelami, aby Naród mógł decydować o kształcie swojej przyszłości. Apelowal o pojednanie, o przebaczenie, bo „bez przebaczenia nie potrafimy wyrwać się z pęt nienawiści. Nienawiść bowiem jest siłą niszczącą, a my nie możemy niszczyć ani dać się jej zniszczyć. Trzeba nam zatrzymać się na progu słów Modlitwy Pańskiej, trzeba nam stawać zawsze na granicy możliwości pojednania”. Słowa te są nad wyraz aktualne i trzeba je dedykować dzisiejszym politykom. Oby tylko zechcieli to przyjąć, oby zechcieli usłyszeć ten głos i dostosować do siebie. Myślę, że dla większości ten głos nie dotrze. Ratunek w Maryi. Stąd powołał się na głos wielkiego prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda, który wypowiedział prorocze słowa: „zwycięstwo – gdy przyjdzie – przyjdzie przez Maryję”.

20 czerwca zawitał do Poznania, gdzie nawiązywał do kolebki naszej państwowości, do jej początków, do „gniazda”, gdzie powstały początki chrześcijaństwa, początki naszej państwowości, cywilizacji i kultury. Gdziekolwiek się zjawiał wszędzie podkreślał z jakiej okazji przybywa do Ojczyzny: na Jubileusz Pani Jasnogórskiej. Swoim szerokim spojrzeniem obejmował cały horyzont naszych dziejów, nasze umiłowanie ziemi, przywiązanie do niej, nasze tradycje. Przestrzegał przed zaniedbaniem rolnictwa, które jest ważną gałęzią naszego bytu narodowego.

Będąc w Poznaniu wspominał o zasłużonym rodzie Ledóchowskich, o mającej się odbyć beatyfikacji Matki Urszuli Ledóchowskiej, a także świętych pochodzących z Lipnicy Murowanej, gdzie był dom rodzinny Ledóchowskich. Wspominał o Szy-

monie z Lipnicy oraz o siostrze bł. Urszuli, św. Marii Teresie Ledóchowskiej.

Także 20 czerwca zawitał do Katowic, a właściwie to do Piekar, do „Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej”. Ze względu na szczupłość miejsca na Wzgórzu Piekarskim, spotkanie odbyło się na lotnisku w Katowicach – Muchowcu. Z nostalgią wspominał swoje pielgrzymowanie do Piekar, głównie tak znaną męską pielgrzymkę. Wspominał historyczne wydarzenia z dziejów kultu Matki Bożej Piekarskiej, gdzie był nawet król Jan III Sobieski, udający się na odsiecz Wiednia. Wyznawał, że przybył tu, aby „sięgnąć do samego korzenia pracy ludzkiej – czy to będzie praca w przemyśle czy na roli, czy to będzie trud górnik, hutnika czy też pracownika umysłowego, czy domowe krzątanie się matki, czy trud służby zdrowia przy chorych – aby sięgnąć do samego korzenia jakiegokolwiek ludzkiej pracy, trzeba odnieść się do Boga: Szczęść Boże!” Szeroko mówił o ewangelii pracy, o ewangelii sprawiedliwości i miłości społecznej, o budowaniu ładu społecznego i moralnego, o wydarzeniach począwszy od lata 1980 roku, kiedy to lud domagał się sprawiedliwości społecznej. Podsumowując można przytoczyć te słowa: „Nikogo nie może więc dziwić, że tu na Śląsku – w tym wielkim „zagłębiu pracy” – czci się Matkę Chrystusa jako Matkę sprawiedliwości i miłości społecznej”. Nawiązywał do „cywilizacji miłości”. Do tych tematów trzeba stale wracać, głównie teraz, w roku kanonizacji naszego Wielkiego Rodaka. To się już nie powtórzy, choćby nawet któryś z Polaków został kiedyś wybrany papieżem!

21 czerwca 1983 roku, Jan Paweł II, zawitał do Wrocławia. Treść papieskiego przesłania była bardzo bogata i nie sposób odnieść się do wszystkich wątków. Odwołam się tylko do słów ks. kard. Bolesława Kominka, który przed laty patrząc na patronkę Śląska, św. Jadwigę, wypowiedział słowa, a które zacytował Jan Paweł II:

„Przy samym moście Tumskim we Wrocławiu, wiodącym na Wyspę Piastowską, stoi kuta w kamieniu Jadwiga. Stoi na moście łączącym wschodni i zachodni brzeg Odry. Wszystkim przychodzącym każe na siebie spoglądać i każe im pomyśleć, że wszyscy są braćmi, na którymkolwiek brzegu mieszkają.

Zjednoczeni w tym Chrystusowym braterstwie pozdrawiamy się wzajemnie. Tajemnica Chrystusa na ołtarzu i braterstwo ludzi, na którymkolwiek brzegu mieszkają, zgromadziło się dzisiaj w imię Pańskie. Prośmy naszą Patronkę Śląską, by u Trój-



cy Przenajświętszej wyjednała pokój, zgodę i braterstwo w ludzkiej rodzinie społeczności i narodów”. Słowa te wypowiedział kard. B. Kominek w Trzebnicy, w dniu 15 października 1967 roku, a Papież je powtórzył. Wiemy z jak wielkim trudem doszło do pojednania między Polską a Niemcami i jak wielką rolę odegrał Episkopat Polski. Wtedy, kiedy został wysłany list biskupów polskich do biskupów niemieckich, przez komunistyczne władze zostało to odebrane z wielką arogancją, niezrozumieniem, oskarżeniami o zdradę. Jan Paweł II nawiązywał do dobrosąsiedzkich stosunków, do budowania ewangelicznego przykazania miłości. Apelował o wzajemne zaufanie, które winno opierać się na prawdzie.

W tym samym dniu (21.06.1983), po południu, przybył na Górę św. Anny. Na początku scharakteryzował swój obecny szlak pielgrzymi związany z Jubileuszem sześćsetlecia obecności Matki Bożej w ikonie jasnogórskiego obrazu z lat 1382-84, ufundowanego przez księcia opolskiego, Władysława II, zwanego „Opolczykiem”. Przybył do miejsca, które – jak się wyraził – zostało „nasycone znakami świętości”, wszak w pobliżu znajduje się Kamień Śląski, z którego pochodziła rodzina Odrowążów, z której wywodzili się: św. Jacek, bł. Czesław i bł. Bronisława. Będąc w tym szczególnym miejscu podkreślił rolę św. Anny, w której „uwydawnione jest przede wszystkim macierzyństwo: matka – i matka matki. Syn Boży stał się człowiekiem dlatego, że Maryja stała się Jego Matką. Ona sama zaś nauczyła się być matką od swojej matki”. W dalszej części swojego przemówienia nawiązywał do trwającego w Kościele jubileuszu Roku Odkupienia, zachęcając zgromadzonych do obfitego

korzystania z jego owoców. Mówił także o więzi międzypokoleniowej:

„Tu, na Górę Świętej Anny, przychodziły i przychodzą całe pokolenia pielgrzymów po to, aby nauczyć się tego wołania (chodzi o wołanie „Abba, Ojcze!”). Aby nauczyć się modlitwy, która następnie przenika ludzkie życie – przenika i kształtuje po Bożemu. A ta modlitwa, zespalając obok siebie rodziców i dzieci, dziadków i wnuki, stwarza zarazem najgłębszą więź pokoleń. Czyż w tej więzi nie przetrwało wielkie dziedzictwo Boże i ludzkie aż od czasów piastowskich: od czasów świętej Jadwigi i Władysława Opolskiego, fundatora Jasnej Góry?”

Prosił Papież:

„Przekazujcie sobie wzajemnie, z pokolenia na pokolenie, wraz z modlitwą, całe duchowe dziedzictwo życia chrześcijańskiego”.

Kolejne dni (22 i 23 czerwca 1983) Jan Paweł II spędził w Krakowie. Na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Papieskiej Akademii Teologicznej wygłosił przemówienie, aby wymienić tylko te najważniejsze, bo było ich znacznie więcej.

Na Błoniach Krakowskich celebrował Mszę świętą, gdzie rozpoczął swoje przemówienie od ukazania postaci Dobrego Pasterza „na tle jubileuszu Jasnej Góry”. Tu dokonał beatyfikacji Sług Bożych: Rafała Kalinowskiego oraz Brata Alberta (Adama Chmielowskiego). Mówił: „Świętość (...) polega na miłości. Opiera się na przykazaniu miłości. (...) Świętość jest więc szczególnym podobieństwem do Chrystusa. Jest podobieństwem przez miłość. (...) Ojciec Rafał i Brat Albert osiągnęli w swym życiu te szczyty świętości, jakie dziś potwierdza Kościół, na drodze miłości”. Ich życie ukazywał na tle Powstania Styczni-

wego z 1863 roku i o cenie jaką zapłacili biorąc w nim udział. Zakreślił także dalsze ich losy wiodące po drogach do świętości.

Kazanie to połączone z beatyfikacją zakończył Jan Paweł II nawiązaniem do przeżywanego Roku nadzwyczajnego jubileuszu Odkupienia. Zakreślił także program naszego duchowego życia: „Więc pragnę raz jeszcze powtórzyć (...), że w Jezusie Chrystusie człowiek powołany jest do zwycięstwa: do takiego zwycięstwa, jakie odniósł Ojciec Maksymilian i Brat Albert, Ojciec Rafał i Matka Urszula – w stopniu heroicznym.

Jednakże do takiego zwycięstwa powołany jest każdy człowiek. I powołany jest każdy Polak, który wpatruje się w przykłady swoich świętych i błogosławionych. Ich wyniesienie na ołtarze pośród ziemi ojczystej jest znakiem tej mocy, która płynie od Chrystusa – Dobrego Pasterza. Tej mocy, która jest potężniejsza od każdej ludzkiej słabości – i od każdej, choćby najtrudniejszej sytuacji, nie wyłączając przemocy. Proszę Was, abyście te słabości, grzechy, wady, sytuacje, nazywali po imieniu. Abyście z nimi wciąż się zmagali. Abyście nie pozwolili się pochłonąć fali demoralizacji, zubożnienia, upadku ducha. Dlatego patrzcie na Dobrego Pasterza:

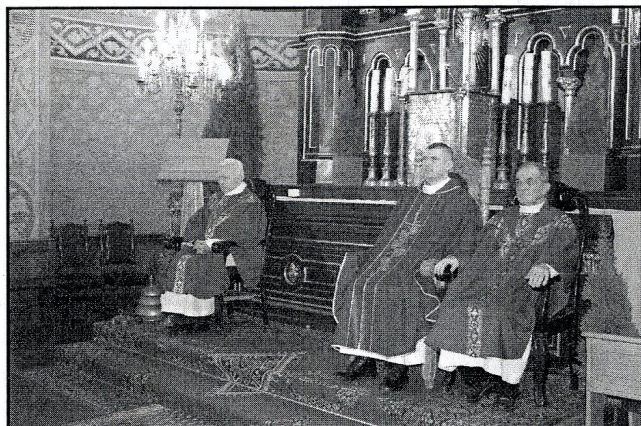
„*Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie uleknę, bo Ty jesteś ze mną*” (Ps 23(22),4).

Z ważniejszych przemówień Ojca Świętego należy jeszcze wymienić kazanie wygłoszone w Mistrzejowicach, w Krakowie – Nowej Hucie, podczas poświęcenia (konsekracji) tamtejszego kościoła pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego. Wspominał pierwszego budowniczego, ks. Józefa Kurzeję, który musiał zmagać się z piętrzącymi trudnościami czasów komunistycznych, kiedy to Nowa Huta w zamiarach władz miała być miastem ateistycznym. Podkreślił, że ks. Józef zawierzył św. Maksymilianowi i dzieła dokonał. Homilia Ojca Świętego była pogłębieniem ewangelii pracy.

Z Balic Jan Paweł II odleciał do Rzymu. Podczas pożegnania powiedział m. in.: „Odwiedziny moje, choć przebiegały drogami przed chwilą wymienionymi – były równocześnie skierowane do całej Ojczyzny i do wszystkich Polaków”. Życzeniami pod adresem naszej Ojczyzny i wszystkich Polaków, zakończył swoje pielgrzymowanie po ojczystej ziemi.

Ks. Andrzej Skiba

Rekolekcje parafialne



W dniach 5-10 kwietnia odbyły się w naszej parafii rekolekcje wielkopostne. Nauki rekolekcyjne głosił ks. Jacek Michno, który od kilku lat pracuje w różnych parafiach Sanoka. Słowo Boże było głoszone z mocą i dotykało wielu gorących problemów naszego życia. Dziękujemy ks. Jackowi za wy-

głoszone kazania i życzymy mu wielu łask Bożych w dalszym duszpasterzowaniu. Dziękujemy także księdzu Tomaszowi Stecowi, obecnie studiującemu teologię moralną na Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie, za przeprowadzenie rekolekcji dla Gimnazjum nr 2.

Ks. Tomasz Grzywna

Krótką notką o księdzu, który głosił rekolekcje dla starszych parafian.

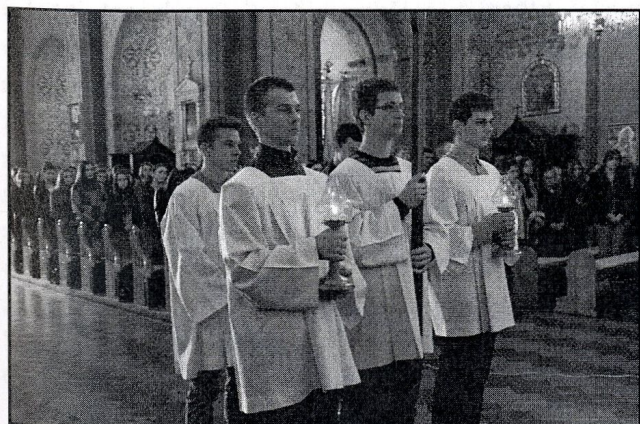
Ks. Jacek Michno urodził się w 1975 roku. Pochodzi z parafii Kosina koło Łańcuta. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Przeworsku w roku 1994. W latach 1994 – 2000 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Po święceniach kapłańskich w Roku Jubileuszowym 2000 pracował w parafii Wola Zarczycka (2000 – 2002 r.) i Krosno Fara (2002 – 2006 r.). Następnie przybył do Sanoka, gdzie pracował w parafii na Olchowcach (2006 – 2008 r.), na Posadzie (2008-10), w kaplicy pw. św. Maksymiliana (2010 – 2013) i wreszcie po raz drugi na Olchowcach (od 2013 r.). Poza obowiązkami parafialnymi jest katechetą w I Liceum Ogólnokształcącym i doradcą metodycznym do spraw katechezy w CDN w Sanoku. W tym czasie ukończył także studia licencjackie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dziedziny homiletyki. Jest bratem ks. Antoniego Michno, pracującego w naszej parafii farnej w latach 2008-10, który obecnie jest rezydentem w Szczepańcowej koło Krosna i wykładowcą pedagogiki na PWSZ w Krośnie i WSD w Przemyślu.



Rekolekcje szkolne

W ostatnim tygodniu odbyły się także rekolekcje dla uczniów szkół średnich: LO nr 1, LO nr 2 oraz ZS nr 5. Wygłosił je ks. Paweł Kaszuba, pracujący na stałe w parafii Sanok Olchowce. Krótka relacja fotograficzna, autorstwa ks. Łukasza Piroga, poniżej.

Red.



UŚMIECHNIĘTY, DOBRY PAPIEŻ - ŚW. JAN XXIII



Jan XXIII uchodzi za jednego z najwybitniejszych papieży w dziejach Kościoła. Znany głównie jako inicjator Soboru Watykańskiego II, był przede wszystkim człowiekiem pełnym osobistego uroku, skromności i pokory o doskonałym poczuciu humoru.

Mówiono o nim, że był zakochany w Bogu. Wystrzegał się grzechu i obdarzał przyjaźnią wszystkich ludzi bez względu na ich poglądy czy wiarę. Jednak cechą, która go najbardziej wyróżniała, była udzielająca się innym niezwykła pogoda ducha. „Smutny ksiądz – mawiał – jest złym księdzem”.

Angelo Roncalli urodził się w Sotto il Monte, górskiej wiosce

leżącej w północnych Włoszech, niedaleko Bergamo. „Wyrostem w atmosferze samowystarczalnej, błogosławionej biedy, która ma bardzo małe wymagania” - wspominał po latach. To doświadczenie naznaczyło całe jego życie. Nie imponowały mu godności, którymi stopniowo obdarowywał go Kościół. Nie pragnął ich, przyjmował je niechętnie w duchu posłuszeństwa. Lecz to właśnie dzięki nim stał się jednym z najlepiej przygotowanych do swej posługi papieży. Do szkoły chodził sześć kilometrów w każdą stronę przez góry, najczęściej boso. Nie miał zamiłowania do nauki i zbierał oceny dostateczne. Mimo to przyjęto

go do seminarium w Bergamo. O kapłaństwie myślał od dziecka. Marzył o tym, by być wiejskim proboszczem. „Nie pamiętam takiej chwili, żebym nie chciał służyć Bogu jako ksiądz” - mówił. Studia teologiczne kontynuował w rzymskim Seminarium św. Apolinarego.

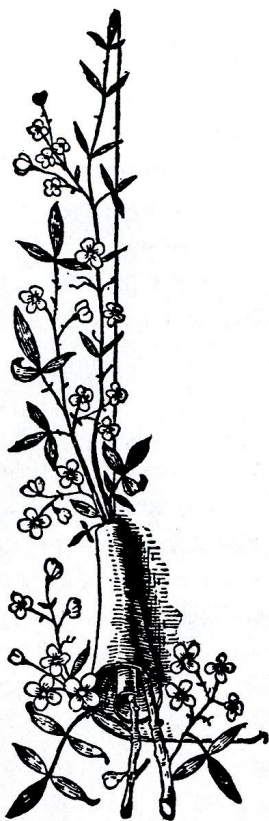
Na początku 1905 roku Roncalli został sekretarzem nowego biskupa Bergamo. Biskup Giacomo Maria Radini-Tedeschi pokochał sekretarza jak syna. Z biegiem czasu coraz bardziej włączał go w sprawy zarządu diecezją, a także w działalność społeczną, gdyż uważał, że Kościół nie może zamknąć się w zakrystii. Pierwsza wojna światowa oznaczała dla Roncallego przywdzianie żołnierskiego munduru. Jako kapelan w stopniu sierżanta a potem porucznika z potężnym wężem i ogoloną głową posługiwał w szpitalach. Bywało, że przy większym napływie rannych stawał się sanitariuszem, lekarzem a nawet chirurgiem. Najpierw troszczył się o ratunek dla ciała a gdy nie było już na to nadziei – dla duszy. „Wojna wiele mnie nauczyła. Jakże dokładnie poznałem wtedy ludzkie serca” - wyznał po latach. Powrót do Bergamo to nowe obowiązki: wykłady w seminarium i praca z młodzieżą. Wraz z przyjęciem święceń biskupich i wyjazdem w charakterze wizytatora apostolskiego do Bułgarii zaczął się w życiu Roncallego niemal trzydziestoletni okres pracy dyplomatycznej. Był to zarazem czas poznawania chrześcijańskiego Wschodu i przełamywania lodów w kontaktach z hierarchią prawosławną. Bardzo pomocne były tu cechy charakteru papieskiego wysłannika a szczególnie bezpośredniość w kontaktach i dar wypowiedzienia odpowiedniego słowa w odpowiedniej chwili. W prawosławnej Bułgarii udało mu

się otworzyć katolickie seminarium duchowne i uzyskać uznanie dyplomatów katolickich szkół. Uczył się języka kraju w którym przebywał, aby odwiedzając tamtejszych katolików, nieraz w zapadłych i trudno dostępnych górskich wioskach móc głosić kazania. Po dziesięciu latach został przeniesiony jako delegat apostolski do Grecji i Turcji. Został także wikariuszem apostolskim Sambułu. Gdy wybuchła druga wojna światowa, biskup Roncalli pomagał uchodźcom, pośredniczył w przesyłaniu jeńcom wojennym listów od rodzin, a przede wszystkim organizował dostawy żywności i lekarstw dla setek tysięcy głodujących Greków. Pod koniec grudnia 1944 roku abp Roncalli przybył do Paryża jako nuncjusz apostolski. Wystarczyło kilka godzin pobytu aby stał się szanowaną osobistością i ulubieńcem salonów. Mianowany kardynałem i patriarchą Wenecji, kapelusze kardynalski odebrał z rąk prezydenta Vincenta Auriola w Pałacu Elizejskim. Wrócił do Francji niedługo przed wyborem na papieża. 9 października 1958 roku zmarł po niemal dwudziestu latach pontyfikatu Pius XII. Zwołano konklawe na którym ku zaskoczeniu samego Roncallego, 28 października kardynałowie wybrali właśnie jego, uznając go za „papieża przejściowego”, ze względu na zaawansowany wiek, miał wówczas 77 lat. Przyjął imię Jan XIII. „Każdy może zostać papieżem; najlepszy dowód, że ja nim zostałem” - te słowa zdawały się potwierdzać, że nowy biskup Rzymu dobrze rozumiał swą rolę. Jako papież tęsknił za kontaktem z prostymi ludźmi. Już na początku pontyfikatu zdobył serca ludzi wizytami w szpitalu dziecięcym oraz w więzieniu. Był papieżem wszystkich. Szczególną serdecznością otaczali Go Polacy. Papież odwzajemniał to

uczucie. Pisał o tym abp. Loris Capovill: „Papież Jan XXIII tak chętnie opowiadał o swoich wrażeniach z dwóch podróży do Polski, jakie odbył w tak odmiennych epokach, a mianowicie w latach 1912 i 1929. Znał dobrze najważniejsze wypadki historyczne i religijne narodu, najwybitniejszych przedstawicieli kultury i krzewicieli chrześcijaństwa, szczerą i uczciwą pracowitość ludu polskiego, tak bardzo podobnego do ludu ziemi lombardzkiej. Mogę poświadczyć, że ostatnie orędzie radiowe, jakie skierował do pielgrzymów z Piekar Śląskich – nagrane w stanie silnego bólu fizycznego, prawie w agonii – wyrażało Jego ustami te oto słowa: „Moje serce jest blisko waszego. Ogarniając myślą waszą wielką rzeszę, złożoną z ludzi dzielnych i prawych, którzy bogaci w wiarę, zachowujecie nienaruszoną tradycję religijną jako drogocenny skarb, czuję się do głębi serca wzruszony i obejmuję was z bezgraniczną miłością”. Słowa uznania i szacunku dla narodu polskiego przekazał Ojciec Święty polskim biskupom, którzy wraz z ks. kardynałem Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Polski, przybyli na Sobór Watykański II. Na audiencji udzielonej im niemal w przeddzień otwarcia Soboru, Papież wspominał o swym domu rodzinnym z którego wyniósł uczucia czci i podziwu dla bohaterskiego narodu polskiego. „To Polska i jej losy, często nieszczęśliwe, ale zawsze natchnione ideą wolności, kształtowały w Nas też, chęć do pracy i poświęcenia dla innych. Nawijając we wspomnieniach do okresu swej młodości i lat służby dyplomatycznej, Ojciec Święty Jan XXIII nieraz powracał myślą do Polski i jej miast, jakie wówczas poznał a które wywarły na nim duże wrażenie. Wspominał Sanktuarium Maryjne w Częstochowie oraz Kraków, miasto świątyń, pamiątek historycznych i reli-

gijnych, wyróżniające się szczególną atmosferą patriotyczną, bliską i zrozumiałą dla Jego, włoskiego poczucia miłości ojczyzny i wolności. Wspominając swój pobyt w Krakowie 1912 roku mówił: „Zajechaliśmy do Krakowa. Pamiętam Wawel, pamiętam Katedrę Wawelską, pomnik św. Jadwigi, groby królów... 17 września, gdy Kościół obchodzi święto stygmatów św. Franciszka, odprawiłem Mszę św. na Wawelu. Byłem też z wizytą u biskupa krakowskiego Mons. Sapiechy. Wielkie wrażenie wywarła na mnie wspaniała świątynia Mariacka. Sądziłem, że piękne kościoły są tylko w naszym Bergamo...” Wśród uczestników tej audiencji był także ks. biskup Karol Wojtyła, ówczesny wikariusz kapitulny w Krakowie, późniejszy arcybiskup metropolita, kardynał i wreszcie, ku zdumieniu świata i radości Polaków – Papież Jan Paweł II, 27 kwietnia 2014 roku ogłoszony świętym przez Papieża Franciszka. Niezbadane są wyroki Boskiej Opatrzności. Papież „przejściowy”, jak z początku nazywano Jana XXIII, wszedł do historii Kościoła jako jeden z najwybitniejszych papieży, którego wielkość mierzona jest z jednej strony skalą dzieła jakiego dokonał, z drugiej wymiarem własnego charakteru, pełnego prostoty, życzliwości i służebności celowi, któremu poświęcił życie. Głosił: „Nie interesuje mnie to, co mówią, czy to, co myślą o mnie. Muszę być wierny memu własnemu dobremu celowi, dobry i łaskawy – zawsze dla wszystkich”. Ta dewiza życiowa zaprowadziła Go do chwały ołtarzy. W Niedzielę Miłosierdzia Bożego wraz z naszym Rodakiem Janem Pawłem II zostanie ogłoszony świętym Kościoła Po-wszechnego.

Halina Martowicz



O WIERZE

Wiara to czyjeś całkowite i bezwarunkowe zaufanie.
Czasem ktoś je podważa i prawdzie rzuca wyzwanie.
Wiara to włączanie idei, teorii, historii i myśli do rzeczywistości.
Wierzący nie sprawdza obiektów swej wiary co do prawdziwości.

Tej prawdy i okoliczności nie kwestionuje.
Wierzy w podane mu fakty i je przyjmuje.
Niekonieczne są dowody do czyjegoś wierzenia.
Dowód wiarę wspierać może, ale jej nie zmienia.

Wiara to do tego, co nie całkiem dowiedzione - zaufanie.
To samo całkowicie dowiedzione – wiedzą się stanie.
Subiektywna ocena prawdopodobieństwa, to wiara.
Mało ważna jest zawarta, prawdy procentowa miara.

Wiara nadziei większość jestestwa zajmuje.
Ona ją nawet wbrew wszystkiemu podtrzymuje.
Bez wiary, jak bez tlenu – człowiek się wnet udusi.
Kto chce żyć, to mniej lub bardziej – wierzyć musi.

Kazimierz Zarzyka

Intencje w tygodniu Od 14 do 20.04.2014 r.

Poniedziałek – 14.04

6.30 + Emilia Indyk oraz + Anna i Jan (greg.)
7.00 + Maria
7.30 + Józef, Marianna, Szymon Adamczakowie i + Zbigniew Polit
18.00 1. + Karolina i Andrzej (greg.)
2. o bł. Boże dla Marii i Janusza w 40 rocznicę ślubu
3. o zdrowie i bł. Boże dla rodziny Gacek
4. + Patryk Urbankowski 7 r. śm.

Wtorek – 15.04

6.30 + Karolina i Andrzej Żaczek (greg.)
7.00 + Bronisława (f), Władysław, Maria
7.30
18.00 1. + Emilia Indyk oraz + Anna i Jan (greg.)
2. + Janina Wojak int. od siostrzenicy z mężem
3. + Andrzej Tarnawski 22 r. śm.; + Maria i rodzice z obu stron
4. + Stanisława (f), Florian, Mieczysław

Środa – 16.04

6.30 + Wanda Oklejewicz int. od koleżanek i kolegów z PGNiG
7.00 + Kazimierz
7.30 + Jerzy, Franciszka (f), Stanisław, Romuald
18.00 1. + Karolina i Andrzej (greg.)
2. + Emilia Indyk oraz + Anna i Jan (greg.)
3. + Elżbieta bednarczyk i + Sławomir Sowa
4. + Piotr

Wielki Czwartek - 17.04

18.00 1. za kapłanów int. od Rodziny Radia Maryja
2. + Emilia Indyk oraz + Anna i Jan (greg.)
3. + Karolina i Andrzej (greg.)
4. za ++ z rodziny Zielińskich i Sobczyków
5. + Janina Szumowska int. od rodziny Leśniaków
6. dziękczynno – błagalna o opiekę Matki Boże nad rodziną Kot

Wielki Piątek – 18.04

Nie sprawuje się ofiary Mszy świętej Liturgia Wielkiego Piątku godz. 18.00

Wielka Sobota – 19.04

19.00 1. + Emilia Indyk oraz + Anna i Jan (greg.)
2. za parafian
3. o zdrowie i bł. boże dla Tadeusza Pióro i rodziny
4. o zdrowie i bł. Boże dla kapłanów z naszej parafii
Stróże:
Płowce: + Karolina i Andrzej (greg.)

Niedziela Wielkanocna – 20.04

6.00 REZUREKCJA
1. + Emilia Indyk oraz + Anna i Jan (greg.)
2. + Aniela, Romana (f), Władysław, Jan
3. + Dariusz, Józefa (f), Henryk i ++ z rodziny Przepióra
4. ++ z rodziny Jadczyzyn
5. za parafian
8.00 + Józef 8 r. śm.
9.30
11.00 + Józefa (f) i Władysław Witkoś i ++ z rodziny
12.30 + Ewa Wrona 12 r. śm.
16.00
18.00
Stróże:
Płowce: + Karolina i Andrzej (greg.)

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej – 13.04.2014.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dzisiejszą Niedzielą Palmową rozpoczynamy czas **Wielkiego Tygodnia**. Liturgia tych świętych dni stanowi „szczyt całego Roku liturgicznego”. Przyczyniają się one do pogłębienia naszej wiary ukazując nam w sposób głęboki tajemnice naszego zbawienia, które określamy mianem **Misterium Paschalnego**. Zapraszamy na te **Wielkie i Święte Dni** przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Doświadczenie mówi, że kościół nasz w te dni jest napęczniony po brzegi. Niech i w tym roku będzie tak samo.

2. Dziś „Gorzkie Żale” o godzinie 17:00. Zapraszamy na to rzewne nabożeństwo upamiętniające Mękę Pana Jezusa i cierpienia Jego Matki. Z pewnością wielu jest takich, którzy w tym roku jeszcze nie byli na *Gorzkich Żalach*. Zapraszamy.

3. W Wielki Wtorek i w Wielką Środę, w naszej i franciszkańskiej parafii **spowiedź przedświąteczna**. We Wtorek spowiadać będziemy od godziny **8:30 – 12:00 oraz od 16:00 – 20:00**. O godzinie 10:00 i 18:00 będzie półgodzinna przerwa. W Wielką Środę spowiadamy od godziny **8.30 – 12.00 oraz od 14.00 – 18.00**. Przerwy będą o 10.00 i 16.00. Bardzo prosimy, aby nie odkładać spowiedzi na późniejsze dni, gdyż wtedy nie dajemy sobie rady, bo wiele osób przyjeżdża zza granicy czy przychodzi z obcych parafii.

4. Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej serdecznie zaprasza do udziału w Harcerskiej Drodze Krzyżowej po Górach Słonnych w Wielką Środę, tj. 16 kwietnia. Początek o godzinie 16:00 przy Studzience Królewskiej na Białej Górze. Zakończenie również na Białej Górze ok. godz. 19:00.

5. W **Wielki Czwartek Msza święta Wieczery Pańskiej rozpocznie się o godzinie 18:00**. Po Mszy św. nastąpi uroczyste **przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy** i adoracja do północy. Zachęcamy, aby w ten sposób trwać z Jezusem na modlitwie w Ogrójcu i zamkniętym w Ciemnicy. Odpowiedzmy na to wezwanie: „**Czuwajcie i módlcie się**”. **Wielki Czwartek jest dniem kapłańskim**, gdyż wspominamy dzień ustanowienia **Eucharystii i kapłaństwa**. To dzień wdzięczności za te wielkie dary dla Ludu Bożego, a jedno-

cznie dzień modlitwy o nowe powołania kapłańskie.

6. **Wielki Piątek**, to dzień **MEKI PAŃSKIEJ**. Od godzinie 7:00 rozpocznie się adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy. „**Drogę krzyżową**” w tym dniu rozpoczniemy o godzinie **8:30 i 17:15. Liturgię ku czci Męki Pańskiej rozpoczniemy o godzinie 18:00**. Na zakończenie nastąpi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu, po czym rozpocznie się adoracja. **O godzinie 22:00** – już tradycyjnie – **ulicami naszego miasta rozpoczniemy nabożeństwo „Drogi krzyżowej”**. Rozpocznie się ono w naszym kościele, a zakończy w kościele Ojców Franciszkanów.

7. Ofiary składane przy adoracji Krzyża w Wielki Piątek i przy Bożym Grobie przeznaczone są na renowację zabytków w Ziemi Świętej.

8. **W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły i nie ma od niego dyspensy**. Wstrzymanie się od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli **czternasty rok życia**, natomiast **post ścisły obowiązuje wiernych, którzy ukończyli osiemnasty rok życia**, a nie rozpoczęli sześćdziesiątego. Przepisy Kościoła mówią także, aby i ci, „którzy z racji młodszego wieku nie są związani jeszcze prawem postu i wstrzemięźliwości, byli wprowadzeni w autentycznego ducha pokuty”. Zachęcamy także – zgodnie z tradycją – do zachowania postu w Wielką Sobotę, aby jak najgodniej przygotować się do przeżywania największej tajemnicy naszej świętej wiary, aby „dzięki temu z podniosłym i otwartym sercem przystąpić do radości Zmartwychwstania”.

9. W Wielką Sobotę trwamy na modlitwie przy Bożym Grobie rozważając Mękę i Śmierć naszego Zbawiciela.

10. **Święcenie pokarmów** na stół wielkanocny rozpoczniemy **od godziny 9:30 do 16:00**. Będziemy święcić co pół godziny, chyba, że będą długie kolejki oczekujących do święcenia, to wtedy ten czas zostanie skrócony. Oczekiwanie na święcenie wykorzystajmy na modlitwę. **UROCZYSTA WIGILIA PASCHALNA (Wielka Sobota) rozpocznie się o godzinie 19:00. Odprawimy tę Wigilię paschalną o tej porze, gdyż przepisy mówią, że wszystkie obrzędy Wigilii**

Paschalnej odbywają się w nocy, nie wolno ich rozpocząć zanim nie zapadnie noc. Prosimy przynieść ze sobą świece i tak je zabezpieczyć, aby wosku nie zlewać na ławki czy na posadzkę, gdyż jest go bardzo trudno wyczyścić. Świece te zapalimy od paschału, aby nam przypominały Chrystusa, który jest **ŚWIATŁOŚCIĄ ŚWIATA I NASZYM ZMARTWYCHWSTANIEM**.

11. **Procesję i uroczystą MSZĘ ŚWIĘTĄ REZUREKCYJNĄ rozpoczniemy o godzinie 6:00**. Msze święte w Niedzielę Zmartwychwstania jak i w Poniedziałek Wielkanocny odprawiać będziemy tak, jak w każdą niedzielę – jeśli chodzi o godziny rozpoczynania.

12. Dla Stróżów i Płowiec Liturgia Wielkiego Piątku rozpocznie się o godzinie 17:00, zaś Liturgia Wielkiej Soboty o godzinie 19:00.

13. Święcenie pokarmów w Stróżach rozpoczniemy o godzinie 10:30, a w Płowcach o godzinie 11:00.

14. Za dwa tygodnie wielkie wydarzenie w dziejach Kościoła powszechnego, a szczególnie w naszej Ojczyźnie: kanonizacja papieża – Jana XXIII i Jana Pawła II. Dokładny program uroczystości jest wywieszony w gablotce parafialnej. Mamy jeszcze do dyspozycji małe książeczki pt. „Jan Paweł II nasz wielki święty” w cenie złotówki. W gazetce parafialnej również drukujemy refleksje związane z pielgrzymkami Jana Pawła II do Ojczyzny. Sięgajmy po te teksty. Wsłuchujemy się także we fragmenty Jego przemówień do nas, Jego rodaków.

15. Mamy jeszcze caritasowskie pascha liki w cenie 7 zł na liturgię Wielkiej Soboty i Niedzieli Wielkanocnej. Zapalimy je w czasie wielkosobotniej liturgii w kościele, a także możemy iść z nimi do naszych domów. Mamy także baranki do koszyka w cenie 5 zł. Dochód z tej sprzedaży jest przeznaczony na letni wypoczynek dla dzieci z uboższych rodzin

16. Składamy serdeczne „Bóg zapłać” tym wszystkim, którzy złożyli ofiary na kwiaty do Bożego Grobu. Pragniemy także poinformować, że na renowację ołtarza NSPJ od Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemysłu, otrzymaliśmy 20 tys. złotych, za co z serca dziękujemy. Do prac przystąpimy w czasie możliwie najszybszym po Świętach.



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com